

Wielkie dni miasta — jubilata

W niedzielę szalała nad Szkocką 12-godzinna ulewa. Wzbrane wody rzek wystąpiły z brzegów, zatapiając wiele miasteczek i wsi. W niektórych dzielnicach Głogowa, poziom wody na ulicach wynosił ponad 1 m.

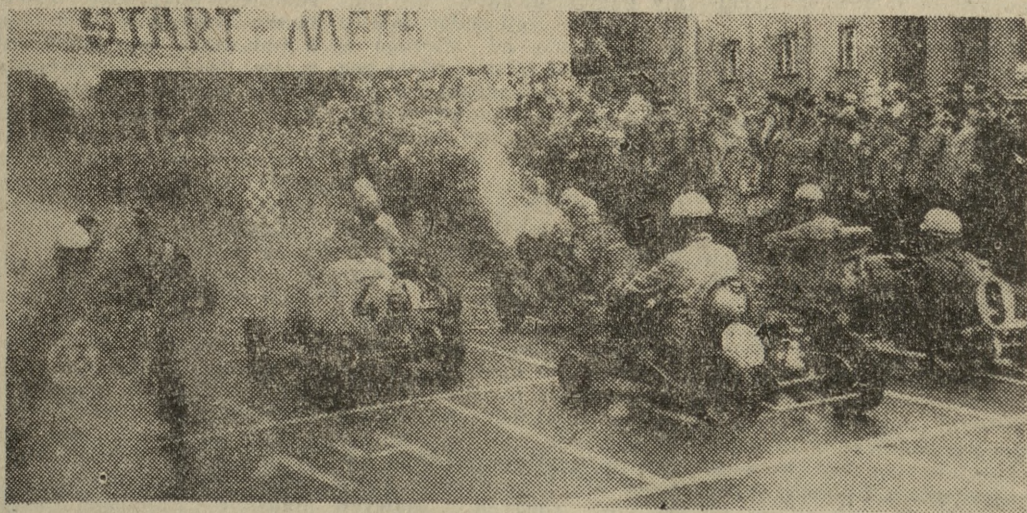
Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył akty prawne w



Cena 50 gr
Nr 216 (5784)

Plon niesiemy, plon...

Fot. — K. Przychodzki



Tłumy opuszczające stadion obserwują jeszcze barwny pokaz ogni sztucznych i kolorowych baloników z flagami.

Godzienna praca w każdej wsi i fabryce wzmocnia siły naszego kraju

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na uroczystości dożynek

Na wstępie Wł. Gomułka serdecznie pozdrowił chłopów i robotników rolnych oraz wszystkich ludzi pracy, którzy dokładali starań, by tegoroczne żniwa wypadły pomyślnie — Żalugi POM, mechanizatorów PGR i kółek rolniczych, specjalistów rolnych, ludzi nauki, pracowników instytucji i przedsiębiorstw, obsługujących rolnictwo, Młodzieżowe i Wojskowe Brygady, które pospieszyły na wieś, by dopomóc rolnictwu w żniwach.

W tym roku — stwierdził mówca — warunki klimatyczne nie sprzyjały naszemu rolnictwu, wskutek czego plony nie są tak pomyślne, jak w r. ub.

Niekorzystne warunki zimowe w południowo-zachodnich dzielnicach kraju ujemnie odbiły się na oziminach. Długo trwałe chłody znacznie opóźniły wegetację roślin w całym kraju. Wyjątkowo obfite, a w wielu powiatach, nawet klęskowe opady, były przyczyną opóźnienia prac polowych, spowodowały podtopienie zasiewów na znacznych obszarach, gdzieś tam lokalne powodzie zmusiły rolników do zaraniania obsianych już pól i ponownego siewu i sadzenia w niekorzystnych terminach. W północnej części Polski — poza korzystnym okresem na początku sierpnia — żniwa odbywały się przy ziej pogodzie, zostały poważnie opóźnione.

Z tych zmagania z przyrodą rolnictwo nasze wychodzi jednak obronną ręką. Tegoroczne plony zbóż, chociaż nie dorównują plonom zeszłorocznym, są jednak wyższe niż w roku 1960.

Przygotowanie pasz zadaniem nr 1

Bieżący rok nie należy do łatwych. Głównym źródłem naszych kłopotów pozostaje wciąż niedostatek pasz. Wzrost produkcji roślinnej nie nadąża bowiem za wzrostem pogłowia zwierząt gospodarskich. Bardzo pożądanym wzrostem produkcji zwierzęcej opiera się w dużym stopniu na bardzo uciążliwym dla naszej gospodarki narodowej imporcie zbóż i pasz.

W 1961 r. musieliśmy za kupić w innych krajach aż dwa i pół miliona ton zbóż za 627 mln. zł dewiz. (ok. 157 mln. dolarów). W tej ogólnej ilości zakupionych zbóż było 1.690 tys. ton pszenicy.

CO CZWARTY BOCHENEK CHLEBA SPOŻYWANEGO PRZEZ LUDNOŚĆ MIAST I WSI POCHODZI U NAS Z IMPORTOWANEGO ZBOŻA.

Przeważająca większość gospodarstw chłopskich, a nawet niektóre gospodarstwa państwowe, więcej nabywa od państwa pasz treściwych, niż sprzedaje zboża. Tym zbożem nabywanym od państwa w postaci mieszanek paszowych wyrównuje się w bardzo kosztowny sposób zbyt małą ilość i niską jakość własnych pasz.

W r. ub. osiągnęliśmy również dalszy postęp w produkcji zwierzęcej. Mamy obecnie o 421 tys. sztuk bydła, w tym o 107 tys. krów więcej, a trzody chlewnej o 182 tys. sztuk więcej niż w r. ub. Nastąpił dalszy pożądaný spadek pogłowia koni o 74 tys. sztuk. Mamy zatem do wyżywienia więcej pogłowia niż rok temu, na tomiast zasoby pasz są mniejsze niż przed rokiem.

W tych warunkach najważniejszym zadaniem naszego rolnictwa jest nagromadzenie jak największych zasobów pasz w każdym gospodarstwie chłopskim i państwowym.

Przed wszystkim należy wyrównać tegoroczny niedobór siana wynikły z zmniejszonego plonu z pierwszego pokosu.

W wielu okolicach istnieją możliwości zbioru trzeciego pokosu traw oraz roślin popio nowych na kiszonki — jeśli nie uda się sprząć na siano. Należy wykorzystać wszystkie możliwości dla maksymalnego zwiększenia zasobów paszy własnej produkcji.

Nazbyt często możliwości te

są marnowane ze szkodą dla rolników i całego społeczeństwa.

Szybkie dokonanie podorywek, rozszerzenie arealów upraw poplonów, termi nowy siew kwalifikowanymi nasionami, pełne wykonanie głębokich orów zimowych, prawidłowa gospodarka obornikiem itd. — jest podstawą sukcesów przodujących gospodarstw chłopskich i PGR. Jeśli spotykamy wciąż bardzo znaczne różnice w produktywności poszczególnych gospodarstw, wsi, powiatów i województw, to wiążą się one przede wszystkim z nierównym poziomem kultury rolniej.

Zwiększyć uprawę roślin białkowych

Stale podnoszenie ogólnego poziomu kultury rolniej, tak w uprawie gruntów ornych, jak i w pielęgnacji użytków zielonych i konserwowaniu produktów melioracyjnych to pierwsze, zasadnicze zadanie w dążeniu do powiększenia naszych zasobów paszowych.

Drugie ważne zadanie w tej dziedzinie wiąże się z koniecznością powiększenia zbiorów zbóż i zasobów pasz wysokobiałkowych. Droga do tego celu prowadzi przez rozszerzenie uprawy tych roślin, które dają więcej ziarna z hektara zasiewów albo plon, zawierając więcej białka. Bieżący rok jeszcze raz pokazał, że pszenica nawet w mniej pomyślnych warunkach plonuje lepiej niż żyto.

Równocześnie rozszerzać się powinna uprawa roślin strączkowych, a zwłaszcza grochu, wyki, lubinu pastewnego i bobu.

Powiększenie ilości białka w paszach — to jeden z najważniejszych sposobów podwyższenia wydajności zwierząt. Do likwidacji niedoboru białka przyczyniłoby się wydatnie rozszerzenie zasiewów lucerny i koniczyny oraz poplonów. Obszar upraw poplonów powinien już w przyszłym roku powiększyć się o 1 mln. ha. Wiele gospodarstw a zwłaszcza państwowych, słusznie zwróciło uwagę na kukurydzę zbieraną na zieloną paszę lub do zakiszenia. Już przy plonie 300—400 ha zielonej masy i przy pełnej mechanizacji uprawy i zbioru, uprawa kukurydzy daje najtańszą jednostkę karmową, najtańsze wytworzenie kilograma białka. A przecież przodujące gospodarstwa uzyskują 800—1000 i nawet więcej kwintali zielonej masy z ha. W przeciętnych u nas warunkach pogodowych kukurydza odwdzięcza się siewie tym, którzy jej zaufali.

Roślina, która doskonale może pokrywać potrzeby tak bydła, jak i trzody, jest burak cukrowy. Obszar jej uprawy powiększył się w Polsce w ciągu kilkunastu lat ze 150 do 420 tys. ha. Mamy w kraju tyle gruntów nadających się do uprawy buraka cukrowego, że zachowując zasady prawidłowego zmianowania, można by rozszerzyć ogólny obszar plantacji tej cennej rośliny, nawet przy zwiększeniu obecnego arealu zasiewów pszenicy.

Wszystko przemawia za tym, by oprócz plantacji kontraktowanych przez przemysł cukrowniczy rozszerzać obszar uprawy buraka cukrowego wyłącznie na paszę.

O produkcji buraka na paszę decyduje prosty rachunek, który można i trzeba sprawdzić praktycznie w każdym gospodarstwie, posiadającym dość dobre grunty.

Jeśli rolnik zamiast wykorzystywać dość dobre grunty pod uprawę ziemniaków, obsieje pół ha burakami cukrowymi i pół ha jęczmieniem, to uzyska z tego obszaru zbiór korzeni, liści, ziarna i słomy, zawierający o 50 proc. więcej jednostek karmowych i białka, niż daje uprawa ziem-

niaków na tej samej powierzchni.

Jeszcze trafniej postąpi rolnik, który produkuje tuczniaki, gdy zamiast zasadzić na dobrym gruncie hektar ziemniaków, zasieje 85 arów burakami cukrowymi, a 15 arów bobikiem. Ostrożny rachunek wykazuje, że zużywając tę samą ilość mieszanki pasz treściwych i mlek, jaką musi dodać do ziemniaków dla wytuczzenia 12 tuczniaków, będzie mógł wyhodować 18 tuczniaków.

Obecnie, gdy dostawy nawozów dla rolnictwa przekraczają w czystym składniku 58 kg na ha zasiewów, tj. przeszło 8-krotnie więcej niż przed wojną i nadal będą wzrastać, a ilość sztuk obornikowych w przeliczeniu na hektar jest w gospodarce chłopskiej o 20 proc. wyższa, niż przeciętnie w Polsce przedwojennej, możliwości uprawy buraka i innych roślin bardziej wymagających, ale za to wysoko dochodowych, wydatnie się rozszerzyły.

Rozwój rolnictwa sprawą pierwszoplanową

Władza ludowa stwarza co raz bardziej sprzyjające warunki szybkiego wzrostu kultury rolniej w naszym kraju.

W latach 1956—60 wydaliśmy na inwestycje w rolnictwie 66 mld. zł. W obecnej 5-latec nakłady te wzrastają do 117 mld. zł. Nakłady na meliorację za lata 1961—65 wyniosą 17 mld. zł. Wartość urządzeń i maszyn rolniczych, które w tym 5-leciu otrzymają rolnictwo, wyniesie 30 mld. zł, czyli o 17 mld. zł więcej, niż w poprzednim planie 5-letnim.

Wydatki na elektryfikację wsi w roku przyszłym będą wyższe niż w latach poprzednich.

Rolnictwo pod zbiory 1963 r. otrzyma od przemysłu o 7 proc. środków chemicznych ochrony roślin więcej, niż w 1962 r. Dostawy nawozów sztucznych w przeliczeniu na czysty składnik będą wyższe o 4 kg na ha użytków rolnych.

Gospodarstwa chłopskie uzyskają w przyszłym roku 2,5 mld. zł kredytów inwestycyjnych i ponad 5 mld. zł kredytów obrotowych.

Poważne sumy przeznaczamy na dalszy rozwój opieki weterynaryjnej, oświaty rolniczej i prac naukowo-badawczych w rolnictwie. Będziemy dalej realizować plan budowy agronomów i kierowania specjalistów do pracy bezpośrednio na wieś. Na ten cel przeznaczamy corocznie 250 mln. zł.

Rozwój rolnictwa i rozbudowa jego bazy produkcyjnej traktowane są przez władzę ludową jako jedno z zadań pierwszoplanowych. Obecnie, gdy pod naciskiem potrzeb inwestycyjnych dyktowanych planowym rozwojem gospodarki będziemy zmuszeni do pewnych przesunięć w podziałie nakładów inwestycyjnych przewidzianym w planie 5-letnim, nakłady na rolnictwo pozostawiamy bez zmian. Chcemy zagwarantować warunki pełnej realizacji zadań 5-latk w rolnictwie, od którego w tak wielkiej mierze zależy rozwój całej gospodarki narodowej i poziom życia narodu.

Takie stanowisko władzy ludowej i rosnąca pomoc państwa dla rolnictwa zobowiązuja wieś do zwiększenia wysiłków, aby możliwości, jakie państwo stwarza dla intensyfikacji rolnictwa były należycie wykorzystane.

Powinniśmy wykorzystywać jak najlepiej każdy hektar ziemi. W oparciu o tę zasadę, władze państwowe podjęły w ostatnich miesiącach dwie ważne decyzje. Jedną z nich to uchwała rządu o pomocy dla gospodarstw, które wskutek różnych losowych niepowodzeń znalazły się w trudnej sytuacji.

Drugim ważnym dokumentem jest ustawa, umożliwiająca przekazanie państwu w czasowe użytkowanie albo na własność takich gospodarstw rolnych, których właściciele ze względu na wiek, stan zdrowia lub z innych przyczyn nie mogą zapewnić należytego poziomu gospodarowania. Niezdolni do pracy właściciele gospodarstw, które państwo będzie mogło przejąć, uzyskiwać będą zaopatrzenie pieniężne na koszt państwa. Zdolne do pracy osoby, które w uzasadnionych okolicznościach przekazają państwu swą własność rolną, nabywają prawa emerytalne na równi z innymi zatrudnionymi poza rolnictwem. Oczywiście nowa ustawa nie oznacza stworzenia przywileju dla tych, co nie troszczą się o swój rolniczy dobytek, marują o ziemię, zaniedbują swe obowiązki względem społeczeństwa i liczą na stałe pobłażanie. Stosownie do powszechnych zadań w tej sprawie uproszczone zostały przepisy o postępowaniu egzekucyjnym wobec gospodarstw, których zdolni do pracy właściciele nie starają się o terminowe regulowanie należności na rzecz państwa.

Im więcej środków uzyskuje wieś, tym bardziej wzrasta odpowiedzialność chłopów za należyty udział w budowie i utrzymaniu nowych obiektów i urządzeń, z których rolnictwo korzysta. Świadomość tego w niejednakowym stopniu narasta w poszczególnych wsiach i gromadach. Weźmy dla przykładu meliorację. Często władze spotykają się z krytyką, że nie dość szybko podejmują się roboty melioracyjne. Często właściciele gospodarstw uważa, że bez ich osobistego udziału wszystko na polach ich wsi powinno zrobić państwowe przedsiębiorstwo robót melioracyjnych. Niesposób jednak prac melioracyjnych, podobnie jak i robót związanych z elektryfikacją wsi opierać wyłącznie na robotnikach, ściąganych nieraz z dalekich okolic.

Podobne przykłady niedostatecznej aktywności rolników w wykorzystaniu pomocy państwa można znaleźć w dziedzinie ochrony roślin. Straty jakie ponosi wieś skutkiem chorób i szkodników roślin są olbrzymie, sięgają miliardów złotych.

Świadczą to o zacofaniu sporej części rolników, którzy na pewno chcieliby osiągnąć wyższe plony i dochody, nie zawieszają jednak interesu się nowoczesnymi sposobami, które do tego celu prowadzą.

Nowoczesna technika to wyższe plony

Wyrazem dążeń wsi do zmiany tego stanu rzeczy, do podniesienia kultury rolniej i wdrażania nowoczesnej techniki do gospodarki chłopskiej, jest RUCH KÓŁEK ROLNICZYCH. Od chwili, gdy trzy lata temu rzuciliśmy wezwanie do organizowania się chłopów na nowych zasadach w kółkach rolniczych ruch ten nabrał rozmachu. Obecnie kółka rolnicze istnieją już w 27,5 tys. wsi, skupiają ponad milion członków i rozporządzają znacznym majątkiem, którego łączna wartość wynosi ponad 3 mld. zł, w tym 18.600 traktorów, 9,5 tys. snopowłazalek, 16 tys. młocarn i dziesiątki tysięcy sztuk innych maszyn.

Usługi świadczone rolnikom przez kółka rolnicze osiągnęły 636 mln. zł. Większość kółek prowadziła gospodarke rentowną, a łączny zysk bilansowy kółek rolniczych za 1961 r. wyniósł 60 mln. zł. Jak na pierwszy rok mechanizatorskiej działalności w tak szerokiej rozmiarach, są to wyniki niezłe, chociaż wiele kółek nie wykorzystowało należycie posiadanych możliwości.

Musi niepokoić taki stan rzeczy, że na kontaktach kółek rolniczych znajdują się nagromadzone z Funduszu Rozwoju Rolnictwa poważne środki pieniężne, a z drugiej strony w

składach czekają na nabywców tysiące dobrych traktorów i maszyn rolniczych wyprodukowanych zgodnie z planem dla kółek rolniczych. Maszyny te powinny jak najszybciej znaleźć się w rękach użytkowników.

Poziom gospodarki rolnej podnosić trzeba i przez mechanizację i przez należyte wykorzystanie urządzeń melioracyjnych, przez dokładną realizację planu nasiennej i ochronnej roślin, przez pełne i terminowe dokonywanie wymiany nasion zbóż i sadzeniaków, przez cały szereg poczyniń w dziedzinie polepszenia pogłowia i zdrowotności zwierząt, przez upowszechnianie wiedzy rolniczej. Wyniki prac we wszystkich tych kierunkach będą tym bardziej owocne, im bardziej powszechnym będzie zasięg kółek rolniczych, im szybciej pozyskiwać będą one nowych członków, im śmiało i aktywniej pracy w zarządach stawać będą wszyscy przodujący, światli, postępowi rolnicy.

PGR-y i spółdzielnie w czołówce postępu

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że wzrost produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych jest szybszy niż średnio w całym rolnictwie. Wiele uczyniono w PGR dla rozszerzenia hodowli bydła. Gospodarstwa państwowe osiągnęły już w tym roku stan założony w planie na r. 1965. W żadnym poprzednim roku gospodarstwa państwowe nie doścignęły tyle zboża, rzepaku, żywności i mleka, co w ostatnim roku gospodarczym, w którym wartość dostaw PGR dla państwa, wzrosła z górą o miliard zł w porównaniu z poprzednim rokiem. Pokażcie osiągnięcia PGR nie mogą jednak przesłonić faktu, że mają one jeszcze duże rezerwy produkcyjne. Dla wykorzystania tych rezerw zwiększamy nakłady inwestycyjne. Trzeba przyspieszyć modernizację PGR, wyposażyć je w należytą ilość maszyn i budynków gospodarczych, poprawić warunki mieszkaniowe pracowników. Już w br. na te cele przeznaczono o 400 mln. zł więcej niż w r. ub. Wzmoczone zostało tempo robót melioracyjnych. Dobiega końca elektryfikacja PGR.

W zamian za to oczekujemy od PGR-owców dalszego powiększenia dostaw i podnoszenia rentowności gospodarstw. PGR-y, które obecnie już dostarczają około 30 proc. zboża zakupowanego przez państwo, powinny jeszcze bardziej zwiększyć swój udział w rozrywaniu tak ważnego dla nas problemu zbożowego. Należy odrzucić błędny pogląd, że niski udział zbóż w strukturze zasiewów jest oznaką intensywnej gospodarki. O intensywności gospodarowania świadczyć powinny wysokie plony, wzrastająca wartość produkcji roślinnej i zwierzęcej z każdego hektara oraz powiększana dzięki temu rentowność gospodarstwa.

Wzrost produkcji i dochodowości wykazują także spółdzielnie produkcyjne. Nie wszystkie jednak spółdzielnie wykorzystują swoje możliwości, nie dość dbają o szerszy rozwój inwestycyjny, na co pozwala kredytowa pomoc państwa i rosnąca dochodowość gospodarstw zespolonych. Wprowadziliśmy ostatnio system ubezpieczeń i rent dla niezdolnych do pracy członków spółdzielni produkcyjnych, co powinno się stać nowym bodźcem do skierowania wszystkich sił spółdzielców na rozwój ich gospodarstwa, jako źródła bieżących dochodów i zabezpieczenia na starość każdego spółdzielcy.

Dostawy p'odów rolnych patriotycznym obowiązkiem wsi

Nie szczedząc środków na coraz lepsze wyposażenie rolnictwa i zapewnienie korzystnych warunków go-

spodarowania państwo oczekuje, że wieś ze swej strony wykonywać będzie rzetelnie i terminowo ciążące na niej obowiązki wobec państwa — dostawy produktów i świadczenia podatkowe.

Setki wsi i gromad już w sierpniu wywiązały się w pełni z obowiązkowych dostaw zbóż z tegorocznych zbiorów. Ustalane na sierpień plany skupu zbóż wykonały, a nawet przekroczyły województwa POZNANSKIE, BIAŁOSTOCKIE i ZIELONOGÓRSKIE. Wyróżniły się rolnicy powiatu łukowskiego w woj. lubelskim.

Szereg województw nie rozwinął dotychczas dostatecznej inicjatywy w akcji skupu zbóż zarówno w ramach dostaw obowiązkowych, jak i pozostałych nadwyżek, które państwo nabywa w trybie wolnego skupu. Przypominamy wszystkim rolnikom, że podobnie jak w r. ub. również i w tym roku powinni wywiązać się w pełni z obowiązkowych dostaw zbóż w zasadzie do końca września.

W terminie powinna też wykonać wieś obowiązek dostaw ziemniaków na potrzeby miast i przemysłu przetworczego.

Regularne wykonywanie obowiązków dostaw zboża, ziemniaków i żywności stało się nienaruszalną zasadą w większości wsi. Z tym większą więc wagą powinny odnieść się przydziały rad narodowych do wypadków opóźnień i nieuwzględnienia uchwały się nie których rolników od tego powszechnie uznanego obowiązku. Organy kontroli państwowej ujawniają co jakiś czas wypadki przyznawania bezpodstawnych odroczeń i umorzeń w gromadach gdzieś miejscowych aktyw, radni, członkowie organizacji politycznych nie podjęli stanowczej walki z kumoterstwem.

Nie wolno niczego zaniedbać dla przyszłych plonów

Dożynkami zamykamy pierwszy etap prac rolnych. Przed nami etap drugi — zbiory roślin okopowych oraz zasiewy jesienne. Mimo trudności spowodowanych opóźnieniem tegorocznych zbiorów nie wolno dopuścić do opóźnienia zasiewów ozimów.

Ziarno doborowe, kwalifikowane powinno trafić na czas do rolników. PGR, jako główny dostawca ziarna kwalifikowanego, jak dotąd wywiązuje się na ogół dobrze ze swych zadań. Droga wymiany sąsiedzkiej rolnicy powinni na być około 200 tys. ton zbóż siewnych.

Nie wolno niczego zaniedbać, aby zabezpieczyć dobre plony w roku przyszłym.

Miliony ludzi pracy w mieście i na wsi dokładają starań, aby z każdym rokiem powiększać zasoby kraju, podnosić poziom życia, zapewnić sobie i młodemu pokoleniu lepszy byt. Systematyczna realizacja naszych planów gospodarczych, codzienna uporczywa praca w każdej wsi i fabryce, w gospodarstwie państwowym czy zakładzie naukowym, pomnaża nasz dorobek, wzmocnia siły naszego kraju, przyczynia się do wzrostu wspólnej siły obozu państw socjalistycznych a tym samym do utrwalenia i zabezpieczenia pokoju.

Zabezpieczenie pokoju i stały rozwój naszej ojczyzny — oto naczelne cele, jakimi kierują się w swej działalności partie Frontu Jedności Narodowej i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI — FUNDAMENT WŁADZY LUDOWEJ!

NIECH ŻYJE I ROZKWIITA ZESPÓŁNA W WIELKĄ RODZINĘ PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH, Z POTĘŻNYM ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, POLSKA LUDOWA!

NIECH ŻYJE POKÓJ NA CAŁYM ŚWIECIE!

„Lieber Harold“ i rzeczywistość

Od czasu do czasu Harold Macmillan i Konrad Adenauer — szefowie rządów Wielkiej Brytanii i Niemieckiej Republiki Federalnej — wymieniali między sobą listy. „Lieber Harold“ i „Dear Conrad“ — intymnie i czule brzmiały niekiedy nagłówki tych listów wymienianych między Bonn a Londynem. Rzeczywistość jednak daleko odbiega od poufalego osobistego „Lieber Harold“.

Niedawne wystąpienie telewizyjne Adenauera, w którym kanclerz NRF dał do zrozumienia, że przystąpienie W. Brytanii do unii politycznej Europy byłoby raczej niepożądane, stosunki te zaogniło od nowa, zwłaszcza, że sasiadowało w czasie z wizytą de Gaulle'a w Niemczech zachodnich.

„Nie ulega już wątpliwości — pisał komentując wspomnianą wypowiedź londyński dziennik „Daily Mail“ — że Adenauer spiskuje z prezydentem de Gaulle'em, aby jak najbardziej utrudnić przylączenie się W. Brytanii do Wspólnego Rynku i aby nie dopuścić jej do europejskiej wspólnoty politycznej”. Oskarżenie o antybrytyjski front potwierdza w pewnym sensie zachodniemiecki dziennik „Kölnische Rundschau“, który komentując nadchodzącą wizytę de Gaulle'a pisze, iż po jego przyjeździe „Bonn obiecuje sobie możliwość przezwyciężenia martwego punktu w rozmowach szóstki i doprowadzenia do unii politycznej, zanim jeszcze zostanie zakończony fazowy proces przystępowania W. Brytanii do EWG“.

Tło tego konfliktu nie wymaga zbyt żmudnych rozszyfrowań. Celem polityki brytyjskiej jest od wielu już lat zjednoczenie Europy zachodniej przy zapewnieniu Republice Federalnej, w tym związku dominującej roli. Od pewnego czasu politycy brytyjscy, dzieląc skórę na nieubitym jeszcze niedźwiedziu, dopuszczają do współhegemonii Francję, licząc zapewne na to, że na dłuższą metę kraj ten nie będzie w stanie utrzymać się w roli równorzędnego partnera Niemiec zachodnich. Inaczej ma się sprawa z Anglią. Jej przystąpienie do

jakichkolwiek form „wspólnoty” zachodnioeuropejskiej oznacza pojawienie się w łonie tej wspólnoty elementu mogącego swym ciężarem gatunkowym zrównoważyć lub nawet przeważać wpływy zachodniemieckie.

Rozumieją to doskonale rządy małych państw zachodnioeuropejskich, które bronią się przed bońsko-paryskim patronatem gwałtownie nalegającym na akces W. Brytanii zarówno do „wspólnego rynku” jak i do projektowanej unii politycznej. Lecz rozumie to również rząd NRF, starając się wszelkimi siłami przeszkodzić udziałowi W. Brytanii w „europejskiej wspólnoty”, bądź przynajmniej opóźnić ten akces do chwili, gdy „wspólnota” owa będzie już gotowa według wzoru opracowanego w Bonn i zrealizowanego przy pomocy Francji, a ściślej — cierpiącego na anglofobię prezydenta de Gaulle'a.

Aktualny spór między Bonn a Londynem w sprawie integracji zachodnioeuropejskiej nie jest jednak czymś zamkniętym w sobie. Jest on fragmentem szerszego zjawiska. W gruncie rzeczy od wielu lat, z pewnymi fragmentarycznymi przerwami, stosunki między W. Brytanią a NRF znajdują się w stanie permanentnego kryzysu przynajmniej na odcinku dotyczącym zagadnień — jeśli tak można powiedzieć — spraw wewnętrznych obozu imperialistycznego. Rywalizacja o rangę pierwszego mocarstwa Europy zachodniej i pierwszego sojusznika USA oraz z dawna anse Bonn z powodu przebiegów realizmu w ocenie sytuacji międzynarodowej dających się od czasu do czasu zauważyć w Londynie (anse te przybierają niekiedy formy tak groteskowo jednoznaczne jak wyrzucenie z gabinetu kanclerza NRF portretu „kochanego Harolda”) stanowią generalnie i stale przyczyny owego kryzysu. Obecny konflikt skupia tak dużą uwagę w opinii międzynarodowej właśnie dlatego, że wykraczając poza ramy „normalnych” dwustronnych sprzeczności między państwami imperialistycznymi stanowi przejaw aktualizacji tradycyjnej „pięty achillesowej” sojuszu atlantyckiego — napiętych stosunków między Anglią a Niemcami zachodnimi.

Z polskiego zaś punktu widzenia spór ten zasługuje dodatkowo na uwagę z tego powodu, iż w sposób niezwykle wyrazisty potwierdza on nasze stare ostrzeżenia, iż hegemonia w Europie zachodniej stanowi pierwszy — niejako najbliższy — cel, który stawia sobie imperializm zachodniemiecki.

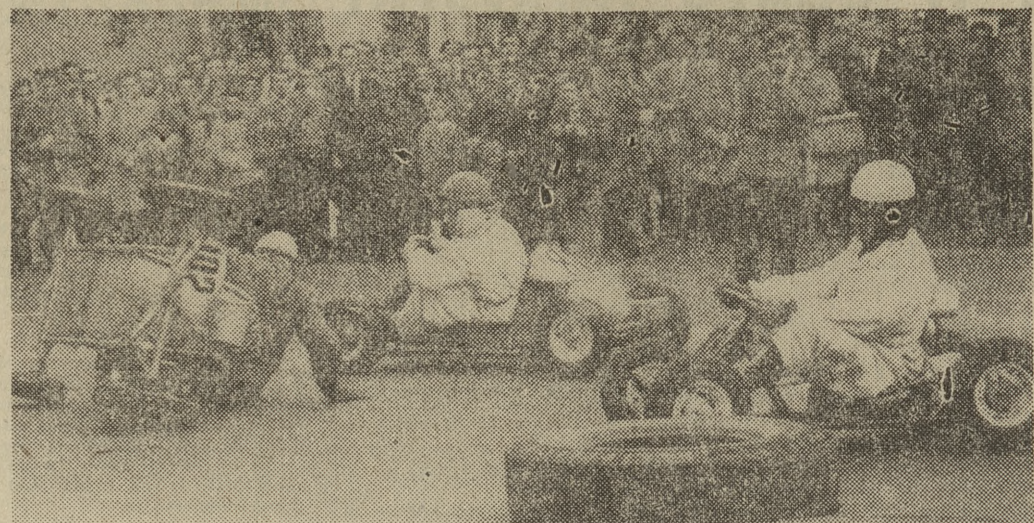
RYSZARD DRECKI

Minister zagalopował się

Rzecznik dolnosaksońskiego ministerstwa do spraw przesiedleńców poinformował ostatnio, jakoby minister krajowy tego resortu Schellhaus wystąpił „prywatnie”, a nie urzędowo, kiedy domagał się wprowadzenia do kodeksu karnego NRF paragrafu przewidującego kary więzienia dla osób wypowiadających się publicznie za zrezygnowaniem z „ziemi wschodniemieckiej”.

Z tym prowokacyjnym żądaniem, zmierzającym do nałożenia kagańca realnie myślącym Niemcom, występował ów działacz kilkakrotnie w tegorocznym letnim sezonie rewizjonistycznym. (ZAP)

sport • sport • sport



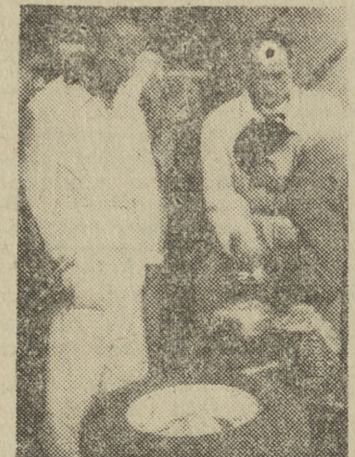
W biegu, którego stawką były puchary, dwaj reprezentanci Poznania Krotoski i Miler natrafili na nieprzewidzianą przeszkodę, którą sprawnie ominęli, wysiłek ukończyli i zdobyli cenne nagrody. Warto tu dodać, że Kazimierz Krotoski jest adwokatem, a Marian Miler — inżynierem.

Fot. (2) K. Przychodźki

Karting podbił poznańską publiczność Puchar „Głosu” zdobył M. Miler

Po raz trzeci byliśmy świadkami wyścigów go-kartów na ulicach Poznania. Obserwator poprzednich dwóch imprez oraz ostatniej, która odbyła się w niedzielę, musi stwierdzić, że nastąpiła kolosalna zmiana w tej dyscyplinie sportu. Krajowa czołówka kartingu oglądaliśmy na ul. Stalingradzkiej dała pokaz prawdziwego kartingu dowodząc, że ten sport jest naprawdę atrakcyjny, że warto go popularyzować wśród młodzieży. Wystarczyło popatrzeć na reakcję publiczności, aby przekonać się, że karting zdobył sobie prawo obywatelstwa w naszym mieście, a Marian Miler i Kazimierz Krotoski, stali się tak samo popularni jak przedstawiciele tradycyjnych sportów.

Wiele osób przyszło na trasę w przekonaniu, że zobaczy pseudo zabawę niepoważnych ludzi. Bo czym może być karting wobec wyścigów samochodowych czy motocyklowych? Tymczasem wspaniała walka naszych zawodników, którzy z powodzeniem stawili czoła radomianom Glibowi i Kielbanie prowadzącym w łącznej punktacji po 4 eliminacjach, sprawiła, że wszyscy włączyli się do dopingu Milerowi i Krotoskiemu, a każde nie szczesie tych zawodników przeżywali jak swoje własne. Kiedy



W warsztacie przy parkingu mechanicy pracowali sprawnie. Milerowi (zupelnie na lewo), któremu odpadło koło, szybko pojazd naprawiono, dzięki czemu startował w pozostałych biegach.

Tu Belgrad!

● Polska ekipa lekkoatletyczna opuściła w niedzielę stolicę udając się do Belgradu. Z powodu choroby pozostał w kraju Malcherzyk. Wyjechał natomiast Gronowski, który w szkole o tymczasem uzyskał na zawodach kontrolnych w Spale — 4.42.

● W środę o godz. 15, po defiladzie, prezydent republiki J. Broz Tito, na zaproszenie preza IAAF dokona otwarcia zawodów i wygłosi przemówienie powitalne.

● Po przemówieniu oddany zostanie z sześciu dział salut artyleryjski oraz wypuszczone zostaną symboliczne gołębie a start pierwszych zawodników obwieszcza fan fary.

● Do Belgradu zjechało się bez mała 800 dziennikarzy. Mają oni do swej dyspozycji 80 kabin telefonicznych, 17 dalekopisów i 8 aparatów telefotograficznych. Wśród dziennikarzy są liczni przedstawiciele Polski.

● Warszawa, Helsinki i Bukareszt wystąpiły oficjalnie o przyznanie organizacji mistrzostw Europy w 1966 r. Decyzja zapadła na posiedzeniu IAAF w listopadzie w Pradze.

Komunikat

WKS Grunwald zawiadamia, że dzisiaj o godz. 19.30 w sali przy ul. Marcelesińskiej odbędzie się zebra- nienie juniorów sekcji piłki ręcznej. Obecność obowiązkowa.

podczas drugiego wyścigu mistrzowskiego seniorów Marianowi Milerowi odpadło koło w momencie prowadzenia wyścigu, publiczność zamierała. Nieprawdopodobna decyzja Milera kontynuowania wyścigu o trzech kołach została skwitowana szaloną owacją. Pomysł poznaniaka okazał się jednak nie możliwy do zrealizowania i Miler zjechał z trasy. Każdy meldunek z parkingu o stanie prac; a wreszcie wiadomość, że w trzecim biegu zobaczymy tego zawodnika znowu na starcie, przyjęta została przez kilkudziesięcną widownię, że brną wzdłuż trasy, serdeczną owacją.

Niedzielną imprezę dowiodła, że karting ma w Poznaniu wszelkie dane aby pomyślnie się rozwijał. Potrzebny jest jedynie stały tor, który umożliwi regularne treningi oraz organizowanie licznych imprez szczególnie dla młodzieży, która nie opanowała jeszcze w doskonałym stopniu rzemiosła kartingowego, tylko z uwagi na brak odpowiedniej areny.

Wszyscy zawodnicy jak również kierownicy ekip i oficjele z całym uznaniem wyrażali się o wzorowej organizacji imprezy, która spoczęła w rękach Automobilklubu Wielkopolskiego, a nasza redakcja miała w niej też część swego udziału. Pragniemy podziękować tym wszystkim, którzy przyszli na naszą imprezę, milicji za wzorową postawę, porządkowym, kierownikowi parku maszyn — Januszowi Koprowskiemu, spikerowi zawodów — red. Michałowi Nowakowskiemu (mimo dużych trudności z uzyskiwaniem aktualnych danych, informował publiczność na bieżąco o każdym wydarzeniu), oraz tym wszystkim, których praca przyczyniła się do wzorowego przeprowadzenia niedzielnych wyścigów. Jesteśmy przekonani, że impreza Automobilklubu i „Głosu” przekonała ostatecznie poznaniaków do tego sportu i każda następna będzie jeszcze lepszą propagandą kartingu, który naprawdę na to zasługuje.

Obok wyścigów eliminacyjnych do mistrzostw Polski w kategorii seniorów i wyścigów juniorów od był się jeden wspólny bieg w którym zawodnicy walczyli o puchar ufundowane przez organizatorów. Ten bieg dostarczył chyba najwięcej emocji. Puchar Automobilklubu Wielkopolskiego zdobył LUDWIK GLIB z Radomia a puchar dla najlepszego Wielkopola- nina ufundowany przez naszą redakcję wywalczył Marian Miler z AW (2-miejsce). Warto jeszcze podkreślić że każdorazowy zwycięzca eliminacji otrzymuje „Srebrne Koło” redakcji „Motoru”. Po IV eliminacji przywiózł je do Poznania, Marian Miler. W niedzielę odebrał mu tę nagrodę Kazimierz Krotoski. Zdaniem fachowców ta nagroda pozostanie już w Poznaniu, gdyż Krotoski jest jednym z najpoważniejszych

karzydatów do tytułu mistrza Polski.

A oto wyniki biegów: I wyścig mistrzowski seniorów 1) Miler AW, 2) Krotoski LPZ Poznań, 3) Kielbania AP Radom; II wyścig — 1) Glib AP Radom, 2) Krotoski P-n, 3) Kinderman AP Czeszochowa; III wyścig — 1) Miler, 2) Krotoski, 3) Kielbania. I wyścig eliminacyjny juniorów — 1) Bretes AP Bydż, 2) Zydorowicz AW — Ostrów, 3) Brejza Górnik Czerwionka; II wyścig eliminacyjny juniorów 1) Rybka, 2) Banaś, 3) Płaszczek wszystkie Górnik Czerwionka; bieg finałowy juniorów — 1) Rybka, 2) Bretes, 3) Zydorowicz; bieg pocieszenia dla juniorów — 1) Janko AP Katowice, 2) Grygiel AW Poznań; wyścig pucharowy — 1) Glib, 2) Miler, 3) Krotoski. V eliminację wygrał Krotoski 24 p. przed Milerem 20 p. i Kielbania 12 p. Po pięciu eliminacjach w łącznej punktacji prowadził Kielbania 96 p. przed Krotoskim 92 p. Glibem 89 p. Milerem 55 p. Jurczykiem 48 p.

BOGDAN DOHNKE

Po pięciu spotkaniach — pięć punktów na koncie Lecha

Nie spał się Lech w piątej kolejce rozgrywek, Z trudnem zremisował na własnym boisku z ŁKS-em. Wynik bezbramkowy zaniepokoił jego kibiców. Co to będzie na obcych boiskach, jeżeli atak zagra w taki sposób, jak przeciwko Łódzkiej jedenastce. Czy przeprowadzanie eksperymentów w tak ważnych rozgrywkach, zwłaszcza w ostatnim meczu, gdzie należało zdobyć wartościowe dwa punkty, jest celowe?

Lech ma jednak szczęście, że jego partnerzy również nie spali się najlepiej, dzięki czemu kolejarze zajmują nadal środkowe (siódme) miejsce w tabeli.

Oto pozostałe wyniki I-ligowców: Arkonia — Górnik 1:3, Gwardia — Wisła 1:0, Polonia — Lechia 3:0, Ruch — Zagłębie 1:1, Stal — Pogoń 2:1.

W lidze wojewódzkiej, w ślady debieckiego Lecha poszła Warta. Tym razem Zieloni oddali punkt ambitnej jedenastce KKS w Kępnie. Wynik 1:1. Niespodziewana porażkę poniosła szamotulska Sparta w Grodzisku, ulegając Dyskobolii 0:2. Zjednoczeni pokonali Polonię Nowy Tomyśl 2:0. Leszczyńska Polonia uświetniła swój obchód 50-lecia zwycięstwem nad Górnikiem 1:0.

KAJAKARZE WARTY — WICEMISTRZEM POLSKI

Regaty kajakowe o mistrzostwo Polski seniorów przyniosły zespołowe zwycięstwo stołecznej Sparcie (3.600 pkt.), przed Zawiszą Bydgoszcz (3.590) i Wartą (1.864). Surina zajęła dziewiąte miejsce, Budowlani — 12, Posenia — 15, Stomil — 16 i Energetyk — 20.

Trzy mistrzowskie tytuły wywalczyli dla barw Poznania reprezentanci Warty w kanadyjkach.

Po zsumowaniu wszystkich tegorocznych konkurencji seniorów, tytuł drużynowego mistrza Polski przypadł Czarnym ze Szczecina przed poznańską Wartą i Spartą Warszawa.

HOKEJOWY MISTRZ POLSKI REMISUJE

Niespodzianką ostatnich spotkań o mistrzostwo I ligi jest forma AZS Katowice, który zremisował z mistrzem Polski — Spartą, 1:1, i pokonał Grunwald 1:0. W pozostałych spotkaniach pody następujące wyniki: Start

Piłkarska klasa A

Po 2-tygodniowej przerwie wznawili rozgrywki piłkarskiej klasy A. Kolejna runda, rozegrana w ostatnią niedzielę, przyniosła następujące rezultaty:

GRUPA I

Stella Gniezno — Victoria Jarocin
Pogoń Skalmierzyce — Stal Ostrow
Turcuvia Turek — KKS Kępno
Vitecuvia Witkowo — Górnik Konin
Ostrowia Ostrow — Olimpia

TABELA

1. Vitecuvia Witkowo	4	8	14
2. Turcuvia Turek	4	7	11
3. Stella Gniezno	4	7	10
4. Pogoń Skalmierz.	4	7	9
5. Olimpia Koło	4	5	10
6. Ostrowia	4	5	6
7. Włóknarz Kalisz	3	4	10
8. Proszna Kalisz	3	1	2
9. Górnik II Konin	4	1	1
10. Stal Ostrow	4	1	5
11. Victoria Jarocin	4	0	8
12. KKS Kępno	4	0	3

Mecz Włóknarz Kalisz — Proszna Kalisz przełożony został na środę, 12 bm.

GRUPA II

San P-n — Mosiński KS
Kania Gostyń — Rawicki KKS
Posnania — Włóknarz Stęszew
Obra Kościan — Luboński KS
Polonia II P-n Energetyk P-n
Ravia Rawicz — Piast Kobylina

TABELA

1. Energetyk P-n	4	7	11
2. Obra Kościan	4	6	11
3. Kania Gostyń	4	6	8
4. Piast Kobylina	4	6	7
5. Luboński KS	4	5	8
6. San Pzn	4	4	8
7. Rawicki KKS	4	4	7
8. Mosiński KS	4	4	5
9. Polonia II P-n	4	4	7
10. Posnania	4	2	8
11. Włóknarz St.	4	2	3
12. Ravia Rawicz	4	1	3

GRUPA III

Obra Zbąszyń — Welna Rog.
Unia Swarzędz — Sparta Obor.
Stomil Poznań — Patria Buk.
Olimpia P-n — Warta II P-n
Warta Międzybóże — Sokół P-n
Nielba Wągrow. — Ogniwo P-n

TABELA

1. Sokół Pila	4	7	8
2. Patria Buk	4	7	8
3. Ogniwo Poznań	4	6	10
4. Sparta Oborniki	4	6	6
5. Warta II Poznań	4	5	8
6. Obra Zbąszyń	4	5	7
7. Olimpia II Poznań	4	4	10
8. Unia Swarzędz	4	3	1
9. Welna Rogozno	4	3	6
10. Nielba Wągrowic	4	2	5
11. Warta Międzybóże	4	0	2
12. Stomil Poznań	4	0	5

Polacy w Lucernie wypadli korzystnie

Pierwsza próba przygotowania szych wioślarzy do Olimpiady w Tokio — a były nią wioślarskie mistrzostwa świata w Lucernie — wypadła pomyślnie. Trenera Rucerkę czekają dalsze zadania na następnych startach m. in. do mistrzostw Europy 1963 r. w Pradze.

Nasi reprezentanci wywalczili czwarte miejsca w biegu czwórki i dwójki bez sternika oraz srebro w biegu ze sternikiem. Światowi przygotowani Niemcy zdobyli złoty medal i jeden brązowy medal, Francja 1 złoty, 2 srebrne i 1 brązowy. (X)

Toto-Lotek

W dniu 9 września wylosowano następujące dyscypliny sportowe: kajakarstwo — 11, kolarstwo — 16, narciarstwo — 19, sporty motorowe — 37, zapasy — 47, żeglarskie i inne dyscypliny dodatkowe — 31.

Koziółki

Nr nr: 1 — 31 — 45 — 47 — 49

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy i szlifierza zatrudnią zaraz Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich, Poznań, ul. Marcelesińska 18. K8504

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy: technika gospodarki narzędziowej (kobieta), jednego inżyniera — konstruktora. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K8552

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Baza i Warsztaty w Poznaniu, ul. Drużbicka — dziedzina Podolany — zatrudni natychmiast do pracy w Poznaniu pracowników miejscowych ewentualnie dojeżdżających do 20 km o następujących specjalnościach: jednego księgowego; ślusarzy maszynowych wykwalifikowanych względnie przyuczonych; monterów samochodowych wykwalifikowanych; blacharza samochodowego; kierowców z I i III kat.; robotników za- i wyładunkowych; uczniów w zawodzie ślusarza i blacharza. Warunki płacy zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym pracy pracowników Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w zawodzie. K8590

Murarzy, tynkarzy na tynki zewnętrzne, malarzy, lakierarzy, zdunów, cieśli, parkieciarzy, elektryków oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz do pracy na budownictwie. Dla zamiejscowych gwarantuje zakwaterowanie w hotelu robotniczym, obiówka pracownicza odpłatna. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatr. i Płac, Poznań, ul. Solna 12. K8690

Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe zatrudni natychmiast kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy. Kierowcy z III kat. prawa jazdy, posiadający „A” oraz przebiegiem 25 tys. km kierowani zostaną na kurs podwyższający kwalifikacje na II kat. prawa jazdy. Ponadto przyjmujemy wykwalifikowanych elektryków samochodowych i monterów podwoziowych. Zamiejscowym zapewniamy hotel po uprzednim listownym porozumieniu się z nami. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłaszać się należy: Dział Kadr M. P. A. — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój nr 39 w godz. od 8—13, a we wtorki i piątki w godz. od 15—18. K8563

Pomyśl ile radości może sprawić Ci wygrana!

500.000 zł, 150.000 zł

Warto spróbować szczęścia

w Krajowej Loterii Pieniężnej...

K8603

Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu — przyjmą jeszcze kandydatów na uczniów w zawodzie rzeźniczo-masarskim. Kandydat winien posiadać ukończonych 7 kl. szkoły podstawowej. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu nauki Zakłady zapewniają pracę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, w godz. od 8—15. Zakłady nie dysponują zakwaterowaniem. K8648

Maszynistki do hali maszyn (akord) oraz magazynierów — zatrudni „Centrostal”, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3, pokój 104. K8678

Sekretarza - kasjera(ke) oraz intendenta(ka) zatrudni Państwowa Szkoła Ekonomiczna w Rokietnicy, powiat Poznań. K8766

Inżynierów względnie techników do Działu Gł. Wiertnika, Działu Organizacji Produkcji oraz na stanowiska kierowników otworów, technika drogowego, operatorów z uprawnieniami do obsługi i sprężarki i elektryków polowej, elektryków z III kat. BHP, mechaników silnikowych — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81. Zgłoszenia: pokój 18. K8695

Praca

Ogrodnika obeznanego z szklarniami do prowadzenia samodzielnego ogrodnictwa (współdział niewykwalifikowany, społecznie poszukiwany, Adamski, Poznań, Mateckiego 21 m. 9. 18033g

Zaraz przyjmie dziewczynkę jako pomoc domową. Zgłoszenia w portierni od ul. Koźlej Szpitala Miejskiego, godz. od 17—18. 18447g

Lekarka poszukuje dochodzącej pomocy domowej. Al. Wielkopolska 14 m. 2. 17897g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szeurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17514g

Udzielam lekcji języka: niemieckiego, francuskiego indywidualnie. Śniadeckich 11 m. 14. 17921g

Sprzedaz

Samochody, motocykle — bezpośrednio transakcje z wyceną w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 16535g

Siatki ocynkowane, kompletne ogrodzenia wykonuje „Parkan”, Grunwaldzka 24. Ceny konkurencyjne. 17708g

Wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny, mało używany, okazję sprzedam. Jackowskiego 51 m. 12. 17872g

Łóżka, 2 nocne stołki sprzedam. Tel. 424-97, godz. 16—18. 18372g

„Collie” szkockie owczarki szczeniata rodowodami korzystnie sprzedam. Grochowska (wiewiórec) m. 25. 17890g

Samochód „Adler-Triumph-Junior” 995 cm, okazję sprzedam, stan dobry. Poznań, Łukaszczyca 17 m. 2. 17892g

Fortepian „Blüthner” w dobrym stanie. Strzałowa 6 m. 11. 17898g

Sprzedam tragarze 16-ki. Poznań, Żydowska 28. 17904g

Sprzedam motocykl WSK 125 cm. Poznań, Chocińskiego 19 m. 9, po godz. 17. 17923g

Sprzedam piec biały, dwu palnikowy na węgiel i gaz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17915g

Sprzedam krowę 6-letnią. Tadeusz Nowak, ul. Kopalinna 63. 17918g

Sprzedam spieszne motocykl „IZ” 350 — idealnym stanie. Poznań, Rataje 37. 17923g

Pustaki „Alfa” 1000 szt. 50x48x24 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17926g

Pianino czarne „Ecke” sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17929g

100 kurek sprzedam. Wiadomość: Szamotyły, tel. 621. 17930g

Sprzedam nowy samochód „Alfa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17936g

Motocykl „MZ” 250 z przyczepą względnie oddzielnie, po małym przebiegu, okazję sprzedam. Dębice, Golezowska 48. 17962g

ZGUBIONO

dowód rejestracyjny PM 3008, wystawiony przez PRN Poznań na samochód dostawczy FSO Pick-up, własność Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” Poznań, ulica Grunwaldzka 3. K8901

Lokale

Kulturalny lekarz poszukuje pokoju umeblowanego najchętniej w śródmieściu — dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17860g

Dla óch młodych pracowników nauki poszukuje pokoju — najchętniej na Winogradach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17895g

Mieszkanie — Polanica-Zdrój 3 pokoje z kuchnią, I piętro, przy parku, zamienie na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17910g

Podnoszenie oczek lub dla rzemiosła usługowego odsapie część lokalu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17924g

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego. Zapłaci za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17935g

3/4 pokoju z wygodami Wilda zamienie na 2 mniejsze, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17944g

Pokoju niekrepującego poszukuje student psychologii. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Grunwaldzka 19 dla 13365. K9013

Nieruchomości

Parcelę budowlaną 1180 w Osiedlu Pilewska sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17849g

Sprzedam korzystnie dom z ogrodem nad jeziorem Rogoźno Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17848g

Gospodarstwo rolne 10 ha okazję sprzedam. Maria Nowicka, powiat Oborniki, wieś Ślawieńko, woj. poznańskie. 17856g

Sprzedam domek jednorodzinny z zamianą mieszkanią. Junikowo, Oleśnicka 9, od godz. 16. 17888g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 18 ha (ziemia bezorno - buraczana) pod Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17894g

Dom nowy murowany, ogród zadziwiony, opłotowany w Przeźmierowie — sprzedam. Informacje: Poznań, Opalenicza 69. 17900g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem przy granicy Poznania i komunikacji, może być mieszkanie w Poznaniu 180.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17909g

BARWA PRIMA

NAJLEPIEJ BARWI WYROBY SKÓRZANE

DO NABYCIA:

WE WSZYSTKICH SKLEPACH MYDLARSKICH M. H. D.

C. W. U. „LIBELLA” Sp. z o.o. WARSZAWA, ul. Mokotowska 45 K8632

Przetargi — Komunikaty

Wydział Budżetowo-Gospodarczy ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku piętrowym przy Placu Kolegiackim 17 z kompletną dostawą materiału i pieca typu Strebła II, o powierzchni ogrzewalnej 6,0 m². Bliższe informacje jak również podklady ofertowe można otrzymać w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, Plac Kolegiacki 17, II piętro, pokój 224. Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach w wyż. wymienionym Wydziale najpóźniej do dnia 17 bm. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 bm., o godzinie 14 w lokalu ofertowym Wydziału Budżetowo-Gospodarczego, Plac Kolegiacki nr 17, pokój 224. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K8915

KOMUNIKATY

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z przebudową mostu na rzece Warcie zamyka na czas trwania robót przejście dla pieszych prowadzące od ul. Garbary w kierunku do Elektrowni — w następujących fazach:

I faza — zamyka się przejście dla pieszych na odcinku od mostu na rzece Warcie do Elektrowni. Ruch pieszy skierowuje się wokół Bazy PRK 10;

II faza — zamyka się całkowicie przejście dla pieszych na moście nad rzeką Wartą od strony ul. Garbary. Dojście pieszych będzie możliwe tylko drogą do Elektrowni. K8972

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego nr 8 w Poznaniu, ulica Głogowska organizuje z polecenia ZNP — Ośrodka Nauczania Języków Obcych dla młodzieży licealnej, szczególnie kl. VII—X i oddzielnie przygotowawcze kursy dla kl. XI. Zapisy przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót — sekretariat Ośrodka od 10 września br. w godzinach popołudniowych 14—16, I piętro — pokój nauczycielski. 18234g

Zguby

Unieważnia się skradzioną pieczęć: L. Klepac, lek. dent. 18398g

Zgubiono zegarek damski „Cyma”. Zwrot wynagrodzić. Nowak, Mazowiecka 11. 18429g

Różne

Parowe czyszczenie piekarń środkami antymolekularnymi. Plisowanie spódnic polecam. Kraszewskie go 28 (Jeżyce). 18163g

Dnia 9 września 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 90, nasz ukochany i najtroskliwszy ojciec, dziadek, pradziadek i teść, śp.

Stefan Petliński

mistrz rzeźby i stolarstwa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 września br., o godzinie 16,30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała, w Poznaniu, przy ulicy Bluszczowej.

Msza św. żałobna odprawi się w dniu 12 września br., o godzinie 8,30 w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ulica Niedziałkowskiego 25. 18546g

Dnia 9 września 1962 r. zmarła nagle, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, śp.

Pelagia Waleria Otto

z domu Kotecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Czarnkowie n. Notecią, ulica Rybaki 30.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Chodzież, Czarnków, Poznań, Koszalin. 18536g

Dnia 9 września 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Feliks Weiss

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 16 z kościoła cmentarnej w Mosinie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

W dniu 9 września 1962 r. zmarł nagle w Częstochowie, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i mąż, przeżywszy lat 65, śp.

Franciszek Toboła

i prezydent m. Pily, powstaniec śląski i wlkp., były więzień obozów koncentracyjnych Grossrosen i Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 września br., o godz. 16 w Ostrzeszowie.

O tym pogrzebie w smutku zawiadamiają

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE Z ŻONAMI I WNUKI

Dnia 7 września 1962 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój ukochany brat, drogi wuj i szwagier, przeżywszy lat 72, śp.

Stanisław Grzybowski

Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie dnia 12 września br., o godzinie 8 w kościele Św. Michała w Gnieźnie, po czym nastąpi pogrzeb o godzinie 16,30 z kościoła Św. Krzyża w Gnieźnie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, Gnieźno. 18475g

Dnia 9 września 1962 r. zmarła nagle po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, siostra, bratowa, ciocia i babunia, śp.

Stefania Lange

Z ŁĄCZKÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 września br., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Śniadeckich 17, Warszawa. 18540g

Dnia 8 września 1962 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz najukochańszy i najdroższy syn, brat, wnuk, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 27, śp.

mgr inż. Henryk Brzeziński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej parafii Św. Wawrzynca, przy ul. Witkowskiej w Gnieźnie.

W głębokim smutku pograżeni

RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA

Gnieźno, Środa, Gdynia, Szczecin. 18525g

Dnia 9 września 1962 r. zmarł w wieku lat 76, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Stanisław Kostka Rauhut

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 września br., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie w środę, 12 bm., o godzinie 7,30 w kościele parafialnym Św. Michała Archaniola.

Strapiona

ZONA Z RODZINA

Poznań, Skryta 8, Grabówno, Porto Algere. 18498g

Dnia 9 września 1962 r. zakończył swój pracowity żywot

Stanisław Rauhut

długoletni członek Rady Osiedla P. S. M. Poznań - Grunwald.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 września br., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD RADA OSIEDLA REJ. GRUNWALD POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami: 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-39, 611-21 w. 13, 15, 21. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Wrzesień Imieniny

Jacka,
Teodory

11

wtorek

Słońce:

wsch.: g. 6.18
zach.: g. 19.20

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

WRZESNIA — „Grube ryby”.

Kina

CHODZIEZ — Ceramik: nieczynne, Nciec: „Długa noc 1943”; CZARNKÓW — „Młodzi małżonkowie”; GNIĘZNO — Lech: „Melionik i muzy”; Polonia: „Traper z Kentucky”; GOSTYN — „Urzechona”; JAROCIN — „Spóźnieni przechodnie”; KALISZ — Kosmos: „Dom bez okien”; Stylowe: „Jak się młody Noszy zenił”; Wolność: „Zakazane piosenki”; KĘPNO — „Skarb”; KOŁO — „Popiół i diament”; KONIN — Energetyk: „Słuby kawalerskie”; Górniki: „Jadą goście, jadą”; KOSCIAN — „Nikodem Dyzma”; KROTOSZYN — „Celuloza”; LESZNO — „Kanał”; MIEDZYCHÓD — „Wiatr w oczy”; NOWY TOMYSL — „Wrzesień 1939”; OBORNKI — „Porucznik Jazdy”; OSTROW — Roma: „Ewa chce spać”; Słońce: „Mój stary”; OSTRZESZÓW — „Rozstanie”; PIŁA — Iskra: „Garaż śmierci”; Milenium: „Straż przyboczna”; PLESZEW — „Trucielek”; RAWICZ — „Daleki ukochny”; SŁUPCA — „Rzeczywistość”; ŚREM — „Dziś w nocy umrze miasto”; ŚRODA — „Pracownicy z Portugalii”; SZAMOTUŁY — „Ostatni świadek”; TRZCIANKA — „Dotknięcie nocy”; TURKÓW — „Dom bez okien”; WĄGROWIEC — „Wyspa śmierci”; WOLSZTYN — „Wagorze 905”; WRZESNIA — „Zakazane piosenki”.

Radio

WTOREK

WARSZAWA 1: 7.25 Muzyka; 7.45 Dla dzieci; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9.00 Dla klasy VII; 9.30 Kłopoty — Lektura romantyczna; 9.40 Dla przedszkolnych; 10.00 Słuchajcie muzykę; 10.10 Portret dziesiętnastolatka; 10.20 Fragment powieści „Dym w oczy”; 10.30 Anatolia Giadlina; 11.20 Z cyklu: „Wies taniec i śpiewa”; 11.40 Melodie rozrywkowe; 11.50 Z cyklu: „Rozdanie a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Na swój sposób; 13.00 Dla klasy V; 13.30 Muzyka; 13.45 Dla klasy VI; 14.15 Radiostacja harcerska; 14.30 Muzyka; 14.45 Dla młodzieży; 15.30 Zagadki muz.; 16.05 Zespół Dźwiękowy; 16.30 Z życia ZSR; 17.05 Renetun pt. „W przemysle motoryzacyjnym i gdzie indziej”; 17.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej P. R.; 18.00 Tygodniowy fel.; 18.10 Radiostacja młodzież; 18.30 Słuchajcie taniec; 18.45 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19.05 Koncert zyczeń; 20.26 Sport; 20.30 Festiwal Słuch. Rozg. Woj. P. R.; 21.50 Recital tygodnia; 22.30 Muz. tan.

POZNAN: 7.50 Muzyka; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 8.50 Gra Polska Kapela; 9.20 George Geršwin — Suita z op. „Porgy and Bess”; 9.45 „Kontynuujemy radiowe lekcje języków obcych”; 10.00 „Jeden rok Warszawy 1875”; 10.30 Muzyka; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 12.50 My i nasze dzieci; 13.00 Sonaty instrumentalne dawnych mistrzów; 13.25 „Książka i kobieta” humoreska K. Makuszyńskiego; 13.45 „Zjazd gwiazd”; 14.45 Dla dzieci; 15.00 Radz. muz. rozrywkowa; 15.30 Dla dzieci; 16.25 „Dziennik lektur” — fel. P. Bystrzyckiego; 16.35 Znamy piosenki i solistów w muz. rozr.; 17.12 Piosenki Curtisa śpiewa K. Dangor; 17.30 Bądź dla młodzieży dzieci; 18.50 Mówi Technika „Konkurent kolei” pogadanka mgr. inż. A. Szustera z cyklu „Człowiek a woda”; 19.30 Kalendarz kulturowy; 20.00 Zielone Zagłębie; 20.15 Słuchowisko Cz. Chruszczewskiego pt. „Piko”; 21.27 Sport; 21.40 Zespół jazzowy „Piwnica Świdnicka”; 22.00 Uniwersytet radiowy; 22.15 Sport; 22.30 Wieczorny koncert kameralny; 23.00 Muz. rozrywkowa i tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

Telewizja

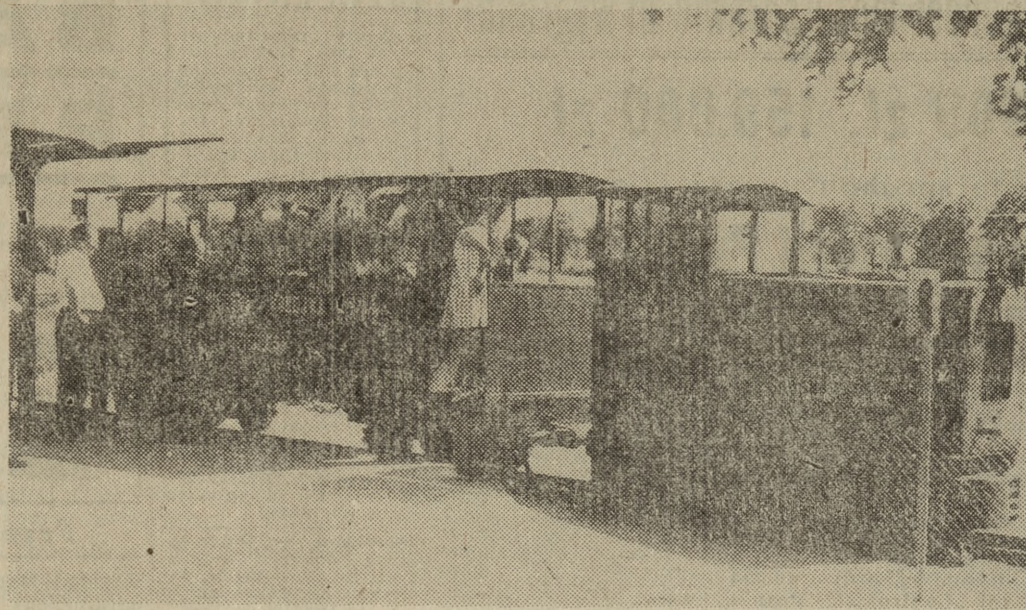
WTOREK

POZNAN: 17.15 — Program dnia — (lok.); 17.20 — Program dla dzieci — (W-wa); 18.05 — Film krótkometrażowy — (lok.); 18.30 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 18.40 — Reportaż filmowy z Bulgarii — (W-wa); 18.55 — Reportaż z Zakładów im. 22 Lipca w Warszawie; 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.00 — „Zapraszamy do tańca” — lekcja I nauki tańca towarzyskiego, prowadzi prof. M. Wiczysty — (Kraków); 20.20 — Film fab. prod. radzieckiej „Dama pikowa” — (lok.).

WARSZAWA: 17.15 — Program dnia; 17.20 — Dla dzieci: 1. „Miś z okienka”; 2. „W świecie fizyki” — prowadzi prof. W. Lubbe; 18.05 — „Co dzień rzykuje życiem w Hollywood” — film serialowy; 18.30 — „Na półkach księgarskich”; 18.40 — „Z kamerą u przyjaciół” — rep. filmowy z Bulgarii; 18.55 — „Praca pełna słodyczy” — rep.; 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20 — „Zapraszamy do tańca” — lekcja I (Kraków). Naukę tańca towarzyskiego prowadzi M. Wiczysty; 20.20 — „Pan z milionami” — film fab. (USA).

KATOWICE: 18.05 — „Aktualności”; 20.20 — „Zimowy zmierzch”; film fab. (polski), od lat 16;

Na Dzień Kolejarza



W Gnieźnie w Parku Piastowskim uruchomiono 22 Lipca kolejną dziecięcą. Cieszy się ona tak dużym powodzeniem, że jeden wagonik kolejki okazał się za ciasny, by pomieścić wszystkich, małych i dużych, pasażerów. Napisał o tym wszechobylski reporter „Przekroju”, prosząc o pomoc w wyszukaniu wagoników. Na prośbę tę odpowiedział natychmiast sam wiceminister komunikacji. I oto z okazji Dnia Kolejarza Miejska Kolejka Dziecięca otrzymała dwa wagoniki osobowe. Święto kolejarzy upamiętniono tu jeszcze wykończeniem urządzenia dworca i peronu. Dziś gnieźnieńskie dzieci mają kolejkę, jak się patrzy.

Fot. — J. Chłasta

W Gnieźnie...

W Gnieźnie na akademii tamtejszego węzła kolejowego przybyła kilkusobowa delegacja górników ze Śląska. W godzinach wieczornych cała brać kolejarska spotkała się na ogólnej zabawie tanecznej w Sali Garbarni.

Po południu odbyły się na stadionie sportowym różne gry i zabawy z nagrodami, które wykonali w czynnie społecznym gnieźnieńscy kolejarze, zwłaszcza parowozowni Gł. i Wagonowni. (jch)

...i w Pile

Udał się Dzień Kolejarza w Pile. Brać kolejarska wypełniła ze swymi rodzinami do ostatniego miejsca salę Hotelu Robotniczego ZNTK, gdzie odbyła się ogólnomiejska akademii.

Podczas uroczystości wręcono 21 pracownikom PKP odznaki „Przodującego Kolejarza”. W części artystycznej usłyszeliśmy chóry „Halka” i „Echo” oraz instrumentalny zespół młodzieżowy ABC. Zgaduj — zgadulą zakończono akademię.

W niedzielę odbyły się różne zawody dzieci, festyn ludowy i impreza sportowa na boisku „Polonii”. Kolejarze Parowozowni spędzili po raz pierwszy swój dzień we własnym, odremontowanym rzeczonym ośrodku wypoczynkowym. (kc)

Krótsza droga chleba

W Strzałkowie (pow. Słupca) tamtejsza GS rozpoczęła budowę nowej bazy gospodarczej, w której znajdą się pomieszczenia dla magazynów gospodarczych i domu handlowego z piękną salą restauracyjną oraz nowoczesną kawiarnią. Zakończenie budowy nastąpi w 1964 roku.

PZGS Słupca uruchomił punkt usług budowlano-remontowych. Będzie on zaspokajał potrzeby inwestycyjne spółdzielni w powiecie.

Zart dnia



Słowo dyrektora i — agronomów

Czy wykonamy plan budowy?

Mniej więcej przed rokiem odbyła się w Poznaniu narada, podczas której nowo zaangażowani agronomowie licytowali się niemal w krytykowaniu, usterek dostrzeżonych w przydzielonych im na zamieszkanie domkach. Rejestr grzechów projektantów i wykonawców był w pierwszym roku budowy agronomówek niebywale długi. Grzechy te w pewnej mierze wynikały z pośpiechu, jaki towarzyszył wznoszeniu pierwszych tego typu zabudowań, w połączeniu zaś wciąż jeszcze niedostatecznie solidnym wykonaniem — dało to skutki, których bezlitosna krytykę przeprowadzili użytkownicy agronomówek.

Termin do końca listopada

Nauka nie poszła w las i na rok bież. Prez. WRN określiło specjalną uchwałą zadania w zakresie budowy domów dla gromadzkiej służby rolnej. A w sierpniu przystąpiono do zbadania, w jakiej mierze postanowienia, zapadłe z początkiem roku, są realizowane. Bardzo to konsekwentne. Problem bowiem nie jest błaży, biorąc pod uwagę, iż na ten rok planowano w Poznaniu wzniesienie (lub adaptację) blisko stu agronomówek kosztem około czterdziestu milionów złotych.

Za nami już 2/3 roku, a realizacja planu budowy agronomówek nie przedstawia się najlepiej. W powiecie poznańskim na przykład, w połowie sierpnia nie zostały rozpoczęte prace przy czterech obiektach (na 6 budowanych), w szamotulskim — przy trzech

Z kaliskiego handlu

Dużym zainteresowaniem kaliszczan cieszy się nowo otwarty magazyn meblowy przy ul. Oborowej, posiadający szeroki wybór nowości. Daleka to wyprawa — ze śródmieścia za dworzec kolejowy — ale czego się nie robi, żeby obejrzeć wyroby przemysłu meblarskiego.

Z nie mniejszym zainteresowaniem spotyka się, otwarta przed miesiącem, księgarnia techniczna - ekonomiczna - Domu Książki przy ul. Śródmiejskiej.

Punkt doskonały, lecz klienteli mało. Księgarnia jest dobrze zaopatrzona i — jak się wydaje — sprężysto prowadzi, co — kiedy Kalisz nie jest dostatecznie wielkim ośrodkiem przemysłowym i centrum administracyjnym, nie ma też jak dotąd żadnej wyższej uczelni. Czy nie należałoby więc uruchomić innych działów sprzedaży, poszerzając dotychczasową specjalizację np. o książki rolnicze i rozbudowując dział popularno-naukowy (biologii, medycyny, geografii)?

Jednym słowem — księgarnia ogólnofachowa plus popularna - naukowa, oto co potrzebne jest dla Kalisza. (skl)

(na 9), a w gnieźnieńskim nawet przy pięciu (na 8). Łącznie przedsiębiorstwa budownictwa terenowego nie rozpoczęły — do połowy sierpnia — robót przy dwudziestu jeden agronomówkach, co musi napawać niepokojem. Niepokój tego nie może zmniejszyć autorytatywne zapewnienie dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego, który niedawno oświadczył, iż całość prac podległa mu zakłady wykonują najpóźniej do końca listopada.

Nie tylko budynek

To prawda, że wspomniane przedsiębiorstwa skoncentrowały swą działalność w pierwszej połowie roku na wykańczaniu obiektów szkolnych i dopiero kolejno — w przeważającej mierze — jęły się agronomówek; jesteśmy jednakże zdania, że w ciągu dwu miesięcy trudno będzie budownictwu terenowemu uporać się z ciężarami na nim zadaniami bez uszczerbku dla jakości wykonania.

Jedynie w rejonach Ostrowa, Wągrowca, i Gostynia przebieg robót przy budowie agronomówek nie budzi obaw.

Gdyby jednak problem agronomówek kończył się na samym wybudowaniu obiektu! Niezbędne jest przecież uporządkowanie jego otoczenia, a co powinny (ale nie chcą) zadbać gromadzkie rady narodowe. Oto spostrzeżenia całkiem świeżej daty: przy trasie Poznań — Piła znajduje się w budowie 5 agronomówek; na ogół kończy się tam już roboty. Lecz ich otoczenie przedstawia tzw. przysiółkowy obraz nędzy i rozpaczy. Pora więc największa, by co prędzej, nie czekając na ustatkowanie ostatniego murarza, wziąć się za porządkowanie agronomówkowych obszarów (naturalnie — sadzenie drzew, czy krzewów, to sprawa jesieni). Tymbardziej, że do załatwienia pozostaje jeden jeszcze kłopot: wyposażenie blisko stu budyneków w niezbędne sprzęty.

Nie powtarzajmy błędów

Co prawda największy kłopot — pertraktacje z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Meblami — wziął na swe barki Wydział Rolnictwa Prezydium WRN, a władze powiatowe zamówiły odpowiednią ilość sprzętów jednak GRN-om przypadnie w udziale ostateczna finalizacja całej sprawy. Nie można bowiem dopuścić do sytuacji — a takie znamy z roku ubiegłego — kiedy to na oficjalne przekazanie do użytku agronomówki przywożono biurka i krzesła... by zaraz po uroczystości odwieźć je tam, skąd je wzięto. A potem budynek stał pusty przez szereg tygodni, oczekując na zamówione meble.

Zrozumiałe, że sprawne po-

Bacność! Piestrzenica!

Błędne informacje o grzybach

Przed paroma miesiącami zamieściliśmy obszerny wyjaśnienie w związku z informacją tygodnika „Przekrój”, iż piestrzenica jest grzybem jadalnym, bardzo dobrym, czego dowodem jest eksport tych grzybów z Polski. Wyjaśniliśmy, powołując się na autorytety grzyboznawców — toksykologów, że piestrzenica jest grzybem trującym, nawet po wymoczeniu w wodzie, natomiast eksport dotyczy wyłącznie piestrzenicy suszonej, która nie zawiera już właściwości trujących, a ponadto używana jest na Zachodzie nie jako samodzielną potrawa, lecz jedynie jako świetna przyprawa do innych potraw.

Dezinformacja jednak nie ustaje. Oto „Magazyn Polski” z września br. przedrukowuje bezkrytycznie za „Dziennikiem Ludowym” artykuł pt. „Dlaczego grzyby noszą kapelusze”. Czytamy tam m. in.: „Zapraszamy za to na przysmak nie lada: piestrzenicę czy il „babie uszy”. Zapraszamy z czystym sumieniem, mimo że

w niemieckim atlasie grzybów Michaela obok wizerunku tego grzyba widnieje aż trzy trujące główki, a obok nich czytamy: „grzyb jadalny”.

Przedziwna to istotnie informacja. Dalej dowiadujemy się, że czeski uczyony Pilat, znana powaga w mykologii, stwierdza, że tylko stare piestrzenice są trujące (ale jak to poznać) i że po parogodzinym wymoczeniu w wodzie trujące związki piestrzenicy rozpuszczają się.

Otóż chcemy jeszcze raz wyjaśnić: piestrzenica jest trująca w każdym stanie, poza suszonym i nie nie pomagają żadne moczenia. Mylące jest powoływanie się na Pilata, który jest botanikiem systematykiem, a nie toksykologiem. Kompetentni w tej sprawie uczeni jak prof. Maeschlin i dr Adler z Szwajcarii, doc. dr Herink z Czechosłowacji, doc. dr Młodecki z Warszawy, czy też doc. dr St. Grzymala z Poznania od kilkunastu lat zajmujący się grzybami i prowadzący jedyną w kraju Poradnię Grzyboznawczą, są zgodni co do tego, że piestrzenica jest trująca. Jako taka też została wycofana z obrotu odpowiednimi przepisami prawa w Polsce i w innych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że konsekwencje takiego dezinformowania są tragiczne, że powstają i rozszerzają się błędne poglądy na istotę powstawania chorób. Interesująca jest rola w tym wszystkim komórki oświaty sanitarnej w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, której zadaniem jest chyba śledzenie i dementowanie tego rodzaju informacji. (ms)

Rozbrat z „kopciuszkami” w szkole

Jeszcze w ubiegłym roku szkolnym nie można było wprowadzić na szerszą skalę politęchniczność w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyniu. Dysponowano tutaj tylko jedną pracownią do zajęć technicznych dla chłopców, w której skoncentrowane były nieliczne maszyny i warsztaty, a młodzież żeńska zajęcia praktyczne odbywała w klasach.

W nowym roku sytuacja zmieniła się radykalnie. Dzięki zrozumieniu dyrekcji szkoły, zajęcia techniczne zyskały właściwą rangę i przestały być przysłówkowymi „kopciuszkami”.

Przy wydatnej pomocy gościnnych zakładów pracy i instytucji przystosowano na liceum część zaplecza na parterze (250 m²) dla 6 pomieszczeń do zajęć technicznych. W ten sposób powstał gabinet dydaktyczny, w którym znalazły miejsce wszystkie pomoce naukowe — drugie pomieszczenie to sala zajęć dla dziewcząt — szwalnia z ośmioma nowymi maszynami do szycia, stołami krojącymi, żelazkami do prasowania itp. Dziewczętom urządzono także kuchnię z kompletnym wyposażeniem.

Również chłopcy otrzymali swój przydział: salę do zajęć, maszynownię i garaż z samochodem. W sali zajęć technicznych stworzono doskonałe warunki pracy. Każdy dział ma swoje urządzenia.

Wszystko to zostało zakupione z budżetu szkolnego, zostało podarowane lub wykonane przez gościnne zakłady pracy. Toteż młodzież liceum składa serdeczne podziękowania Gostyńskim Zakładom Przemysłu Terenowego, Cukierni, Rzemieślniczej Spółdzielni Stolarzy, Szkole Młodej, tym wszystkim, którzy dali swój wkład dla powstania tak pięknych pracowni. Szczególne uznanie należy również prof. Marianowi Janowskiemu, który całe swoje wakacje „spędził” w szkole przy montowaniu swojego „warsztatu pracy”, oraz sekretarzowi KP PZPR Aleksandrowi Schmidtowi za poparcie i wydatną pomoc w gromadzeniu środków materialnych.

Trzeba nadmienić, że wielką uwagę zwraca się w gościnnych zakładach na politęchniczność, z chemii, fizyki i biologii. Każdy z tych przedmiotów ma swoją pracownię. Zwłaszcza pracownia chemiczna jest bogato wyposażona dzięki staraniom i pracy mgr. Ireny Libertówny.

Ostatnie ferie letnie były zresztą bardzo pracowite dla grona profesorskiego nie tylko z powodu rozbudowy gabinetów. Powstały tutaj jeszcze i nowe boiska do siatkówki i koszykówki, kort tenisowy oraz 80 m biegni.

Jak na jedną szkołę, to bardzo wiele.

WIESŁAW WALESEK

Pokrótkie z Czarnkowa

Nareszcie kino „Światowid” otrzyma już od dawna oczekiwanego ekran panoramiczny.

W powiecie trwają starania o zorganizowanie świetlicy międzyzakładowej. W tym celu utworzono Powiatowy Fundusz Kulturalny.

Niestety, cenna inicjatywa nie znajduje zrozumienia. Na apel o wpłaty odpowiedziały jedynie PSS i Browar.

Terenowy opiekun społeczny z Czarnkowa — Władysław Jabłoński na ostatniej sesji PRN otrzymał dyplom uznania Ministra Zdrowia.

Iglica strzelająca w chmury spośród soseni porastających Górę Krzyżową, to wieża stacji telewizyjnej, wybudowana w dużej mierze w czynnie społecznym. Uruchomienie przekładnika wywołało „gorączkę telewizyjną”. W ciągu miesiąca przybyło w okolicy 70 telewizorów.